

Krystyna Wróbel-Lipowa

Zniszczenia i straty polskich archiwów państwowych podczas II wojny światowej i okupacji niemieckiej w Polsce

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 4647, 485-497

1991/1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krystyna WRÓBEL-LIPOWA

**Zniszczenia i straty polskich archiwów państwowych podczas
II wojny światowej i okupacji niemieckiej w Polsce**

Dégâts et pertes dans les archives nationales polonaises durant la II^e guerre mondiale et
l'occupation allemande de la Pologne

Działania militarne trwające w czasie drugiej wojny światowej, obok zniszczeń ekonomicznych spowodowały także niepowetowane straty narodowych dóbr kulturalnych zgromadzonych w muzeach, bibliotekach i archiwach.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego akta władz i urzędów państwowych przechowywane były głównie przez archiwa państwowe sieci ogólnej, podległe Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.¹ Znajdowało się ich na terenie kraju 13 z tego 5 w Warszawie, pozostałe natomiast zlokalizowane były w miastach będących ośrodkami naukowymi, jak Kraków, Poznań i Lublin, względnie ośrodkami administracyjnymi drugiej instancji, jak Bydgoszcz, Kielce, Piotrków, Płock, Radom.

W archiwach warszawskich gromadzone były głównie akta władz i urzędów centralnych kraju. Tak więc Archiwum Główne Akt Dawnych posiadało akta pochodzące z czasów Polski przedrozbiorowej. W Archiwum Akt Nowych znajdowały się dokumenty z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Zasoby archiwalne Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Oświecenia Publicznego, Archiwum Skarbowego gromadziły akta z czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Zasady podziału nie były rygorystyczne, bowiem w Archiwum Głównym Akt Dawnych znaczną liczbę stanowiły akta sądów szlacheckich pierwszej instancji, pochodzących z czasów przedrozbiorowych, a obejmujących teren Królestwa Polskiego. Taka sama sytuacja do-

¹ Dekret o archiwach państwowych i opiece nad archiwaliami, „Dziennik Praw Rzeczypospolitej Polskiej” 1919, nr 14, poz. 182, zob. także A. Rybarski: *Centralny zarząd archiwalny w Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej*, „Archeion” 1927, t. I, s. 1-14.

tyczyła akt wielu miast, zgromadzonych w zasobie tegoż archiwum. Znajdowała się tam również całość akt sądownictwa polskiego z XIX wieku do czasów jego rusyfikacji w r. 1876. W archiwum tym była ponadto znaczna część archiwaliów odzyskanych w różnym czasie od Austrii i Prus, a dotyczących części ziem polskich, które państwa te zagarnęły w wyniku rozbiorów.

W roku 1939 ilość akt zgromadzonych w warszawskich archiwach państwowych sieci ogólnej była trzykrotnie większa aniżeli w archiwach pozawarszawskich o tym samym profilu.

Obok archiwów państwowych sieci ogólnej istniały archiwa resortowe. Do nich należało Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, przechowujące dokumentację wojskową z lat 1914–1921. Archiwum resortowym było także Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych.² Mianem archiwów resortowych określano archiwa podległe Ministerstwu Sprawiedliwości, znajdujące się przy sądach pierwszej i drugiej instancji, zwane notarialnymi i hipotecznymi.

Do ogólnej sieci archiwów państwowych nie wchodziły archiwa miast. Podobnie, istniejące od dawna archiwa kościelne i gmin wyznaniowych stanowiły osobną grupę.

W związku ze wzrostem i umacnianiem się w Niemczech faszyzmu oraz stopniową realizacją jego grabieżczych planów w r. 1938, społeczeństwo polskie także obawiało się ataku hitlerowców na kraj. Wówczas to po koniec r. 1938 i na początku 1939 w służbie archiwalnej poczyniono pewne przygotowania na wypadek wojny. Zaczęto więc zaopatrywać budynki i pomieszczenia archiwalne w sprzęt przeciwpożarowy oraz szkolić personel w obronie przeciwpożarowej i w służbie sanitarnej. Na skutek napiętej sytuacji politycznej między Polską a Niemcami, wiosną 1939 r. dyrekcja archiwów sieci ogólnej zwołała w połowie maja tegoż roku naradę dyrektorów archiwów warszawskich celem omówienia spraw zabezpieczenia akt na wypadek wojny.³ Jako główne niebezpieczeństwo widziano działania lotnictwa. Na radzie uznano, że najcenniejsze dokumenty przenieść należy do bezpiecznych pomieszczeń znajdujących się z dala od skupisk ludzkich i dużych arterii komunikacyjnych, względnie w ostateczności umieścić w niższych kondygnacjach budynków lub w podziemiach. Zastanawiano się także nad ulokowaniem dużych zespołów akt w kazamatach twierdzy w Brześciu nad Bugiem celem zabezpieczenia ich przed zniszczeniem. Pamiętając usilne zabiegi archiwistów niemieckich z czasów pierwszej wojny światowej o uzyskanie dla

² T. Manteuffel: *Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, „Przegląd Historyczny”, 1928, t. 27, s. 224–295.

³ A. Stebelski: *Losy archiwów polskich w latach wojny 1939–1945*, „Rocznik Warszawski” 1963, t. IV, s. 175.

swoich archiwów pewnych akt z zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, myślano nawet o wywiezieniu poza granice państwa tych zespołów akt, które mogłyby stanowić szczególne zainteresowanie niemieckiej służby archiwalnej.⁴ Jednakże wywiezienie części archiwaliów zarówno do twierdzy brzeskiej, jak i za granicę wymagało decyzji rządu, która nie została wydana. Ustalono zatem, że w Warszawie część akt na okres działań militarnych, szczególnie bombardowania, znajdzie schronienie w forcie im. Sokolnickiego, mieszczącym się w dzielnicy Żoliborz. W czerwcu, lipcu i sierpniu 1939 r. przewieziono do fortu z Archiwum Głównego Akt Dawnych oraz z Archiwum Akt Dawnych około 30 zespołów akt, wyselekcjonowanych z całości tych archiwów ze względu na ich duże znaczenie.⁵ Archiwa pozawarszawskie nie miały tego rodzaju pomieszczeń awaryjnych. Musiały zatem ograniczyć się do zabezpieczenia akt w swoich magazynach. Inaczej postąpiło w tym przypadku Archiwum Państwowe w Poznaniu. Wysłało ono bowiem w kierunku Lwowa kilka skrzyń akt ważnych politycznie. Transport ten został zniszczony w drodze przez bombowce niemieckie. Inna przesyłka, w skład której wchodziła najstarsza część zasobu tego archiwum oraz pomoce ewidencyjne, zabrana została przez Niemców i odesłana do Berlina. Następnie po włączeniu północnych i zachodnich terenów Polski w obręb III Rzeszy archiwalia wchodzące w skład wspomnianego transportu wróciły do Archiwum w Poznaniu.⁶

W początkowym okresie wojny archiwa prowincjonalne poniosły straty podczas walk, przemarszów wojsk niemieckich, itp. Spaleniu uległy archiwa miejskie w Pucku, Kutnie i Kole. Dewastowane i grabione były zbiory prywatne. I tak w samej Wielkopolsce z 22 zbiorów, zniszczonych lub spalonych zostało 12, a 10 Niemcy wywieźli w głąb Rzeszy.⁷ Wiele strat poniosły archiwa prowincjonalne podczas wyrzucania ich zasobów z dotychczas zaj-

⁴ A. Stebelski: *Archiwum Główne Akt Dawnych za dyrekcji Teodora Wierzbowskiego 1897–1919*, [w:] *Księga pamiątkowa 150-lecia AGAD w Warszawie*, Warszawa 1958, s. 952; *Geschichte der Archivverwaltung bei dem Deutschen Generalgouvernement Warschau*, Berlin 1919, s. 67–69. A. Warschauer: *Deutsche Kulturarbeit in der Ostmark*, Berlin 1926, s. 314–315.

⁵ A. Stebelski: *Dzieje zniszczenia Archiwum Głównego Akt Dawnych*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. I: *Archiwum Główne Akt Dawnych*, Warszawa 1957, s. 16–17, K. Konarski: *Archiwum Akt Dawnych w Warszawie*, [w:] *Straty archiwów...*, t. II. *Archiwa przedrozbiorowe i najnowsze*, Warszawa 1956, s. 75, oraz W. Suchodolski: *Straty archiwów warszawskich w czasie wojny i okupacji*, „Kwartalnik Historyczny”, 1946, R. 53, s. 701.

⁶ K. Kaczmarczyk: *Archiwum Państwowe w Poznaniu w czasie okupacji niemieckiej*, „Archeion”, 1948, t. XVII, s. 84–85.

⁷ W. Suchodolski: *Archiwa polskie w obliczu strat poniesionych podczas wojny*, „Przełęcz Biblioteczny” 1947, R. XV, s. 8.

mowanych budynków, zabieranych przez władze okupacyjne niemieckie na potrzeby swoich wojsk lub urzędów. Wszystkie prawie archiwa państwowe w terenie — za wyjątkiem piotrkowskiego — usunięte były częściowo lub całkowicie. Tak więc przerzucona została część Archiwum Państwowego w Lublinie z Placu Litewskiego do trzech sal przy ulicy Narutowicza. Podobnie było z Archiwum Państwowym w Kielcach. Zespoły akt Archiwum Państwowego w Radomiu wyrzucano z magazynów po prostu na bruk.⁸ Zmarnowane zostało przy tym około 10% zasobu oraz wszystkie inwentarze i kancelaria archiwum. Również w Krakowie, w związku z zajęciem Wawelu na siedzibę generalnego gubernatora, wyrzucano na bruk z pomieszczeń magazynowych najstarsze i najcenniejsze zespoły Archiwum Państwowego. Jedynie szybka orientacja dyrektora archiwum, dr W. Budki, i znalezienie lokalu zastępczego na bezładnie rozrzucone akta zapobiegły ich zniszczeniu.

Na ziemiach polskich w r. 1939 największe ubytki w archiwach miały miejsce w Warszawie i Poznaniu wraz z województwami: poznańskim i pomorskim.⁹ Wrześniowe walki o Warszawę przyniosły niepowetowane straty w archiwach warszawskich oraz składnicach akt urzędów i instytucji. Przyczyniły się do tego głównie ostrzeliwanie i bombardowanie śródmieścia i Starego Miasta, gdzie mieściły się główne urzędy i archiwa. W ten sposób spalone zostało zupełnie Archiwum Oświecenia Publicznego, mieszczące się na terenie Uniwersytetu Warszawskiego oraz w ogromnej mierze spłonęło Archiwum Skarbowe (1/3 zasobu).¹⁰

Archiwum Oświecenia Publicznego posiadało około 40 tys. woluminów akt. Gromadziło akta władz oświatowych i instytucji szkolnych byłego Królestwa Polskiego. Zasadniczy jego pion stanowiły akta centralnych władz oświatowych byłej Kongresówki od Izby Edukacyjnej i Dyrekcji Edukacji Narodowej Księstwa Warszawskiego począwszy, poprzez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Wydział Oświecenia Publicznego Komisji Spraw Wewnętrznych aż po rosyjskie Kuratorium Okręgu Naukowego Warszawskiego, a więc dokumentacja ciągnąca się nieprzerwanie od r. 1807 do r. 1914. W Archiwum Oświecenia Publicznego znajdowały się zespoły odbiegające od jego zasięgu terytorialnego lub chronologicznego. I tak, przechowywano tam fragmentaryczne wprawdzie, ale cenne akta Komisji Edukacji Narodowej, archiwalia Uniwersytetu Warszawskiego, złożone tu na krótko przed wojną. Znajdowały się również akta Towarzystwa Ksiąg

⁸ Id.: *Archiwa polskie za okupacji (1939–1945)*, „Archeion” 1948, t. XVII, s. 60.

⁹ Id.: *Archiwa polskie w obliczu strat...*, s. 2.

¹⁰ T. Manteuffel: *Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie*, [w:] *Straty archiwów...*, t. II, s. 212–213, S. Kieniewicz: *Archiwum Skarbowe w Warszawie*, s. 23, także Suchodolski: *Straty archiwów...*, s. 702–703, id.: *Archiwa polskie za...*, s. 55.

Elementarnych, Liceum Warszawskiego, Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, Szkoły Głównej w Warszawie, Akademii Medyko-Chirurgicznej, Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie oraz wielu różnych szkół niższych i średnich, a także niektórych dyrekcji szkolnych Królestwa Polskiego.¹¹

Wspomniane już Archiwum Skarbowe, spalone w dwóch etapach, tj. we wrześniu 1939 r. i we wrześniu 1944 r., posiadało akta stanowiące podstawę do dziejów gospodarczych oraz skarbowości Królestwa Polskiego w XIX w. Najdawniejszą część jego zasobu stanowiły akta skarbowe z okresu panowania Stanisława Augusta, tzn. taryfy 10-tego i 20-tego grosza z dóbr ziemskich i duchownych. Następnie źródła skarbowe popruskie i poaustriackie z końca XVIII i początku XIX wieku, Akta Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu do r. 1867 z Wydziałem Dóbr i Lasów na czele, akta Departamentu Górniczego w Królestwie Polskim, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Petersburgu wraz z kompletem planów gruntów włościańskich, akta Komisji do zlikwidowania stosunków pańszczyźnianych w Królestwie Polskim, akta traktujące o likwidacji majątków poduchownych, Komisji Emerytalnej i inne, które były równie ważne, jak wymienione. W archiwum tym złożone były także dokumenty Banku Polskiego z czasów Kongresówki. Archiwum Skarbowe liczyło ogółem ponad 1,5 miliona woluminów i ksiąg, blisko 40 tys. planów. Zniszczeniu uległa również znajdująca się tam cenna, licząca parę tysięcy woluminów biblioteka podręczna. Spłonęły więc i zginęły bezpowrotnie cenne materiały, stanowiące podstawowy zbiór źródeł do dziejów gospodarczych Królestwa Polskiego w XIX w.

Dewastacji uległo Archiwum Sądu Okręgowego w Warszawie, przechowujące akta sądów rosyjskich z lat 1876–1914. W dużej mierze zniszczone zostały archiwalia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Mówiąc o stratach archiwów polskich w okresie wojny i okupacji niemieckiej wspomnieć należy także o spaleniu części akt będących w budynku Ministerstwa Spraw Zagranicznych przez urzędników tego ministerstwa, zgodnie z zaleceniem służbowym, tuż przed wkroczeniem wojsk niemieckich do Warszawy. Podobny los spotkał akta polskiego Związku Zachodniego.¹²

W wyniku wybuchu II wojny światowej Polska utraciła po 17 września 1939 r. archiwa w Grodnie, Lwowie i Wilnie. Po agresji Niemiec na Związek Radziecki w r. 1941 archiwum lwowskie stało się jednym z archiwów Generalnego Gubernatorstwa.

¹¹ Suchodolski: *Archiwa polskie w obliczu...*, s. 3.

¹² Stebelski: *Losy archiwów...*, s. 179.

Po zajęciu Warszawy przez Niemców i rozciągnięciu okupacji na cały kraj, 8 października 1939 r. dyrektor archiwum państwowego we Wrocławiu, dr Erich Randt, w obecności dyrektora Witolda Suchodolskiego, przejął polskie archiwa państwowe pod zarząd niemieckiej służby archiwalnej.¹³

W niedługim czasie niemieckie władze okupacyjne podzieliły zajęte ziemie polskie: część włączona została do Rzeszy, a z części utworzono Generalne Gubernatorstwo. Z podziałem tym wiązały się dalsze losy polskich archiwów państwowych. Archiwa polskie, które znalazły się na terenie wcielonym do Rzeszy, włączono do niemieckiej sieci archiwalnej. Wyjątek stanowiło archiwum w Płocku, zlikwidowano je bowiem, a jego zasób przeznaczono dla Archiwum w Królewcu.¹⁴

Archiwa polskie włączone do Rzeszy działalnością swoją obejmowały obszary nowych jednostek administracyjnych. Archiwum poznańskie uzyskało rangę Archiwum Rzeszy-Reichsarchiv- i działało na terytorium Warthegau. Podobnie Archiwum Wolnego Miasta Gdańska — otrzymało miano Archiwum Rzeszy dla Reichsgau Danzig-Westpreussen.¹⁵ Podporządkowane zostało mu — jako oddział — archiwum bydgoskie z kompetencją na bydgoski okręg rejencyjny. Ponieważ tych nowych okręgów administracyjnych nie wcielano do Prus, oba wymienione archiwa otrzymały nazwę archiwów Rzeszy. Inaczej natomiast władze niemieckie postąpiły z przedwojennym Archiwum Akt Dawnych województwa Śląskiego, które z racji autonomii Śląska nie podlegało Wydziałowi Archiwów Państwowych, lecz Urzędowi Wojewódzkiemu Śląskiemu.¹⁶ Ponieważ polski Śląsk wcielono do prowincji pruskiej „Śląsk”, więc Archiwum Katowickie — jako oddział — podporządkowano Archiwum Państwowemu we Wrocławiu. Stan ten trwał do końca marca 1941 r. Po utworzeniu odrębnej prowincji Górny Śląsk, w kwietniu 1941 r. otrzymało ono prawa samodzielnego niemieckiego Archiwum Państwowego — „Staatsarchiv” Katowice.

W wymienionych archiwach nie tylko stanowiska kierownicze obsadzone były Niemcami, ale cały personel był wyłącznie niemiecki. Rekrutował się on w ogromnej mierze z tzw. mniejszości niemieckiej w Polsce lub z krajów nadbałtyckich. Ludzie ci nie mieli ani przygotowania fachowego do pracy archiwalnej, ani praktycznej jej znajomości. Wyjątek stanowiło archiwum poznańskie, gdzie zatrzymano jednak archiwistów polskich.

¹³ *Archivmassnahmen in den befreiten und besetzten Gebieten des Ostens*, „Mitteilungsblatt” 1940, nr 1, s. 9.

¹⁴ A. Tomczak: *Zarys dziejów archiwów polskich*, Toruń 1982, s. 216.

¹⁵ *Ibid.*, s. 216.

¹⁶ M. Antonów: *Dwudziestopięciolecie Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Katowicach (1932–1957)*, „Archeion” 1958, t. XXVIII, s. 31.

W 1940 r. archiwa państwowe sieci ogólnej przyjmować poczęły liczne, chociaż na ogół niewielkich rozmiarów, archiwa polskich organizacji społecznych i stowarzyszeń, których działalność została przez władze okupacyjne zamknięta. Aby zapobiec zniszczeniu registratur pozostałych w kancelariach i składnicach akt urzędów i instytucji publicznych polskich, które skończyły swoją działalność z chwilą wprowadzenia w kraju okupacyjnej administracji niemieckiej, archiwiści polscy podjęli starania o uzyskanie od okupacyjnych władz archiwalnych upoważnienia do podjęcia prac mających na celu ochronę wspomnianych registratur i przejęcia ich przez archiwa. Po uzyskaniu zgody od dyr. E. Randta oraz pomocy w środkach i ludziach, archiwiści polscy przystąpili do zabezpieczenia pozostawionych bez należytej opieki registratur.

W Warszawie, gdzie znajdowały się zespoły akt polskich władz centralnych, powołano nawet w niektórych składnicach akt specjalne komisje likwidacyjne, działające pod nadzorem urzędu archiwalnego na dystrykt warszawski i pod fachowym kierownictwem Archiwum Akt Nowych. Podobnie było na prowincji, archiwa państwowe przeprowadzały — według zaleceń okupacyjnej administracji archiwalnej w Generalnej Guberni — zabezpieczenie i przejęcie do swoich magazynów registratur władz i urzędów polskich z okresu dwudziestolecia międzywojennego.¹⁷ Dokonywano niekiedy przy tym bardzo ostrego brakowania akt.

W identyfikacji dokumentów archiwalnych składnic akt polskich urzędów i instytucji niemały udział miała także niemiecka policja bezpieczeństwa, która nieznanie sobie bliżej akta polskie przesyłała do odpowiednich urzędów gestapo w Berlinie, względnie uznając je za bezwartościowe, przeznaczała do zniszczenia.¹⁸ Tak np. cała dokumentacja aktowa Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyrzucona została na dziedziniec, ponieważ budynek przeznaczony został do dyspozycji gestapo.

Obecnie nie sposób jest ustalić, nie notowane nigdzie zresztą rozmiary zniszczeń dokonane przez niemiecką administrację okupacyjną archiwalną i policję bezpieczeństwa w składnicach akt urzędów polskich okresu dwudziestolecia międzywojennego.

W kwestii selekcyjonowania polskich zasobów archiwalnych w Generalnej Guberni i wywożenia całych zespołów lub poszczególnych serii akt do Rzeszy, okupacyjne władze archiwalne zainteresowane były archiwaliami nie tylko najnowszymi, ale również starszymi: z czasów dawnej Rzeczypospolitej, okresu XIX i XX w. do wybuchu pierwszej wojny światowej. Selekcji

¹⁷ Suchodolski: *Archiwa polskie za ...*, s. 64–66.

¹⁸ *Ibid.*, s. 64; Stebelski: *Losy archiwów...*, s. 189–190.

dokonywano dwoma etapami. W każdym z nich za podstawę wyłączenia władze okupacyjne przyjmowały inną zasadę archiwalną. W pierwszym etapie wyłączono zespoły akt, które na mocy układów międzynarodowych zwrócone zostały w przeszłości przez którekolwiek z państw niemieckich Polsce jako związane z jej terytorium. Za podstawę swych zarządzeń archiwisci niemieccy uznawali stan wytworzenia danych archiwaliów w kancelariach pruskich lub austriackich, względnie zasadę niepodzielności zespołu akt. Niemcom chodziło w tym przypadku o zabranie z archiwów warszawskich tzw. akt popruskich, o które czynione były zabiegi ze strony niemieckiej już w latach I wojny światowej. Akta popruskie otrzymało Księstwo Warszawskie z Berlina na mocy postanowień traktatu tylżyckiego z r. 1807. Były to głównie registry departamentów terytorialnych, jako władzy naczelnej Prus Południowych, Zachodnich i Nowych Prus Wschodnich, prowincji Królestwa Pruskiego, utworzonych z ziem polskich przypadłych Prusom z rozbiórów Rzeczypospolitej. Powróciły także archiwalia dotyczące cedowanych Księstwu terenów, a więc plany i dokumenty z Rady Tajnej w Berlinie oraz z innych archiwów i urzędów pruskich. Po kongresie wiedeńskim, kiedy dwa departamenty Księstwa Warszawskiego — poznański i bydgoski — dostały się Prusom, akta dotyczące ich terytorium powędrowały znowu do Berlina. Pozostały tylko te, które mówiły o ziemiach nowo utworzonego Królestwa Polskiego. Stanowiły one trzy zespoły archiwalne. Dwa z nich: akta szkolne będące w Archiwum Oświecenia Publicznego i skarbowe w Archiwum Skarbowym zostały spalone we wrześniu 1939 r. Zespół trzeci ocalały, zawierający akta działów: sprawiedliwości, wyznań i administracji ogólnej, przechowywany był w AGAD. O ten właśnie zespół dopytywali się już podczas pierwszej swojej bytności w AGAD zarówno dyr. E. Randt, jak i dr E. Weise. Wkrótce też sporządzono pełny rejestr tych archiwaliów i przygotowano je do odesłania do Berlina. Zespół ten w ilości około 22 tys. poszytów (około trzech wagonów kolejowych) w r. 1940 znalazł się w Pruskim Tajnym Archiwum w Berlinie.¹⁹ Również w r. 1940 z AGAD wywieziono do Wiednia akta wiedeńskiej Kamery Nadwornej z lat 1795–1809 w liczbie 90 fascykułów, a także trudną dziś do ustalenia liczbę akt Namiestnictwa Galicyjskiego. Archiwalia te otrzymało Królestwo Polskie od Austrii w wyniku postanowień traktatu wiedeńskiego z r. 1815 jako dotyczące terenu Królestwa.²⁰ W tym samym roku przekazane zostały do Pruskiego Tajnego Archiwum w Królewcu 74 dokumenty pergaminowe z działu Prussiae Archiwum Koronnego polskiego z lat

¹⁹ Stebelski: *Akta pruskich władz centralnych 1793–1806* [w:] *Straty archiwów...*, t. I, s. 231–245.

²⁰ A. Stebelski: *Akta austriackie administracyjne i sądowe 1772–1806*, [w:] *Straty archiwów...*, t. I, s. 248–264.

1215–1455 — w tym 15 bulli papieskich.²¹ Dokumenty te państwo polskie otrzymało od wielkiego mistrza Zakonu Krzyżackiego na mocy traktatu pokojowego z r. 1525, mówiącego o ziemiach zakonu jako lennie Polski.

Archiwum Główne Akt Dawnych musiało w r. 1940 przekazać Archiwum Rzeszy w Wiedniu 581 plików akt rezydentów austriackich w Polsce z lat 1702–1755. Niemiecka okupacyjna administracja archiwalna, wypełniając polecenia Generalnej Dyrekcji Pruskich Archiwów Państwowych, przeszła wkrótce do realizowania innej zasady ogoławania archiwów w Generalnej Guberni. Podstawą jej była tym razem przynależność zespołu akt do terytorium, na którym on powstał, co przeczyło wyraźnie wyżej omówionej zasadzie wywozu akt windykowanych przez rządy polskie w ciągu stuleci. W akcji tej chodziło o wyłączenie zespołów z archiwów polskich w Generalnej Guberni celem przekazania ich archiwom istniejącym na zachodnich i północnych ziemiach polskich, włączonych w obręb III Rzeszy jesienią 1939 r. W pierwszej kolejności przekazane miały być źródła stanowiące podwaliny pod odbudowę administracji i rozwinięcie jej działalności oraz akta służące do przedstawienia niemieckich tradycji na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy. W czerwcu 1940 r. niemiecka administracja archiwalna przystąpiła do realizacji planu wywozu archiwaliów, określając go mianem podziału akt między Rzeszę i Generalną Gubernię.

W 1942 r. obawy przed bombardowaniem lotniczym aliantów skłoniły niemieckie władze archiwalne do ewakuacji archiwaliów z dużych ośrodków miejskich do mniejszych miejscowości, aby uchronić je przed zniszczeniem. Rozpoczęte w r. 1942 przemieszczanie zespołów archiwalnych z archiwów w Poznaniu, Gdańsku, Katowicach i Wrocławiu trwało właściwie łącznie do stycznia 1945 r. Początkowo chroniono je przed nalotami lotnictwa angielskiego i amerykańskiego, natomiast zagrażały im bezpośrednio walki nadciągającego frontu wschodniego. Wywożono je wówczas w miejsca bezpieczne w głąb Niemiec. Chroniono je w zamkach i kościołach.

W 1942 r. niemiecki zarząd Archiwum Rzeszy w Poznaniu poczynił pewne kroki w celu zabezpieczenia jego zasobu przed spodziewanym bombardowaniem. 165 skrzyń dyplomów pergaminowych i najstarszych ksiąg pochodzących sprzed r. 1500 powędrowało do fortów cytadeli poznańskiej. Stamtąd wojsko bez porozumienia z władzami archiwalnymi przewiozło je w r. 1943 do kościoła farnego w Poznaniu. Wówczas zarząd Archiwum jeszcze tego samego roku przemieścił je w miejsce bezpieczniejsze, mianowicie

²¹ J. Karwasińska: *Straty Archiwum Koronnego*, *ibid.*, s. 29–31. *Aufbau und Aufgaben der deutschen Archivverwaltung im Generalgouvernement*, „Mitteilungsblatt”, 1941, nr 8, s. 133.

do bunkrów na linii obronnej koło Międzyrzecza.²² Jesienią 1944 r. kiedy front wschodni posuwał się coraz bardziej na zachód, skrzynie te przetransportowano do kopalni soli w Grasleben koło Luneburga.²³ Następnie po kapitulacji Niemiec w r. 1945 Anglicy przewieźli je do zamku w Goslar. Dzięki działalności Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie 93 skrzynie archiwaliów poznańskich znaleziono właśnie w Goslar.²⁴ Odbierał je jako ekspert, delegowany do tejże Misji w Berlinie dyrektor AGAD, A. Stebelski. W maju 1947 r. wspomniane 93 skrzynie wróciły z Goslar do Poznania.²⁵ Natomiast o pozostałych 72 skrzyniach archiwaliów poznańskich, wywiezionych również w r. 1943 pod Międzyrzecz, słuch zaginął. Poszukiwania archiwistów poznańskich u władz radzieckich nie dały pozytywnego wyniku. Uznane zostały zatem za bezpowrotnie stracone. Jednakże w r. 1958 wróciły do Poznania ze Związku Radzieckiego. Nie udało się ustalić z jakiego miejsca, czy terenu zostały przejęte przez wojska radzieckie.

We wspomnianych 93 skrzyniach wywieziono do Grasleben między innymi bardzo cenne dokumenty klasztorne, księgi grodzkie i ziemskie XIV i XV-wieczne, rękopisy i zbiory prywatne oraz wybrane akta byłego konsulatu niemieckiego w Poznaniu.²⁶

Równocześnie ze wspomnianą akcją zabezpieczania archiwaliów przez cały rok 1943 pozostały zasób Archiwum w Poznaniu wywożony był na prowincję i lokowany w kościołach powiatu poznańskiego i szamotulskiego, m.in. w Ceradzu Kościelnym, Tarnowie Podgórnym, Bytyniu, Wilczynie i Biedrowie. Część akt schroniona została także w kościele św. Floriana na Jeżycach w Poznaniu. Wywożono głównie archiwalia najstarsze. Na miejscu w Archiwum pozostały przeważnie akta XIX- i XX-wieczne.

W Grasleben znalazły się także archiwalia z Archiwum Rzeszy w Gdańsku, dokąd wróciły wiosną roku 1947.²⁷ Część akt wyżej wspomniane archiwum umieściło w zamkach i kościołach na terenie Pomorza, m.in. w Malborku, Darłowie, Polanowie, Zaskoczynie i Warcinie, pozostawiło jednakże dużą liczbę akt na miejscu.

W Archiwum Państwowym we Wrocławiu niemieckie władze archiwalne na wiosnę 1942 r. rozpoczęły pospieszne przygotowania do pełnej ewaku-

²² K. Kaczmarczyk: *Straty archiwalne na terenie Poznania w latach 1939–1945*, „Archeion”, 1957, t. XXVII, s. 65.

²³ *Ibid.*

²⁴ Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie, dalej AZ NDAP, sygn. VIII ABC 1, Generalia brp.

²⁵ *Ibid.*

²⁶ AZ NDAP, sygn. VII B Specjalia, Wnioski rewindykacyjne Archiwum Państwowego w Poznaniu, brp.

²⁷ *Ibid.*

acji zasobu.²⁸ Podobnie jak w innych archiwach, akcję zabezpieczenia zaczęto od najstarszych dokumentów archiwalnych. Akta umieszczano głównie w zamkach małych miejscowości na terenie całego Dolnego Śląska. Najwięcej zasobu schroniono w zamkach: w Nowym Kościele, pow. złotoryjski, Ramułtowicach, pow. średzki, Kamieńcu pow. ząbkowicki, Roztoczniku pow. dzierżoński. Niewielką liczbę akt skierowano do Szklarskiej Poręby i Cieplic. Do Archiwum Rzeszy w Opawie (Czechosłowacja) przewieziono 16 skrzyń dokumentów i ksiąg katastralnych.²⁹

Archiwalia z Archiwum wrocławskiego ewakuowano do stycznia 1945 r. i nie zdołano przetransportować wszystkich. Wnioskować o tym można na podstawie fragmentów akt zespołu Naczelnego Prezydium Prowincji Śląskiej we Wrocławiu, znalezionych w latach 50-tych w czasie odgruzowywania budynku dawnego Archiwum Państwowego we Wrocławiu.³⁰

Akta Archiwum wrocławskiego ulokowane we wspomnianych wyżej miejscowościach na Dolnym Śląsku znalazły się wczesną wiosną 1945 r. na linii zaciętych walk i obszarach przesuwania się wojsk walczących przeciwników. Pokazna ich liczba uległa całkowitemu zniszczeniu. Część zapewne wówczas odnaleziona przez wojsko radzieckie wróciła do Wrocławia ze Radzieckiego w ramach rewindykacji po r. 1956, jak chociażby zbiór syndyka miasta Wrocławia z XVIII w. S.B. Klosego, uchodzący w pierwszych latach po II wojnie światowej za zaginiony.³¹

Wzmoczone naloty aliantów w połowie r. 1942 na górnośląski okręg przemysłowy poczęły stanowić zagrożenie dla Archiwum w Katowicach. Niemieckie władze archiwalne postanowiły zatem zasób Archiwum przemieścić z dala od tego terenu. Najodpowiedniejsze do tego celu wydawały się być zamki i dwory magnackie na Opolszczyźnie. Wybrano więc: zamek Oppersdorfów w Pisarzewicach, zamek Praschmów w Niemodlinie, Neugebauerów w Książycach, Wallhoffenów w Trawniku, Francken-Sierstrpfów w Krajnie, Zittenów w Jarantowicach i klasztor oo. franciszkanów koło Prudnika. Akcja wywozu trwała od października 1942 r. do końca 1944 r., obejmując 296 skrzyń archiwaliów.³² Większość z nich uległa zniszczeniu, znajdując się wiosną r. 1945 w zasięgu zaciętych walk frontu wschodniego, część wywie-

²⁸ A. Dereń: *Dwadzieścia pięć lat działalności Archiwum Państwowego m. Wrocławia i woj. wrocławskiego*, „Sobótka”, 1970, R. 25, z. 2, s. 254.

²⁹ *Ibid.*

³⁰ *Ibid.*, s. 255.

³¹ J. Paławska: *Wrocławskie zbiory S.B. Klosego jako źródło do dziejów Wrocławia i Śląska*, „Archeion” 1964, t. XLI, s. 224, A. Dereń: *Przekazane Polsce przez Związek Radziecki akta śląskie w Archiwum Państwowym we Wrocławiu*, „Sobótka” 1958, R. XIII, s. 663.

³² Antonów: *op. cit.*, s. 34.

ziono w głąb Niemiec. Znacznie ucierpiały, włączone wcześniej do Archiwum w Katowicach, zabrane z Krakowa księgi grodzkie i ziemskie oświęcimsko-zatorskie, pozostawione właśnie na Opolszczyźnie w toku akcji zabezpieczania archiwaliów przed zniszczeniem.³³

Obraz strat i zniszczeń archiwaliów polskich w czasie II wojny światowej byłby niepełny bez uwzględnienia sytuacji archiwów warszawskich w r. 1944. Tak więc, wkrótce po wybuchu powstania, już 6 sierpnia 1944 r. na gmach Archiwum Głównego Akt Dawnych i sąsiadujące z nim budynki spadły w czasie nalotu wiązki bomb zapalających. Około połowy sierpnia nastąpiły pierwsze duże straty spowodowane bombami burzącymi, rzucanymi z niskiego pułapu. Ich dziełem było zniszczenie Archiwum Akt Dawnych, położonego u zbiegu Rynku Starego Miasta i ul. Jezuickiej. Spłonęła wówczas doszczętnie, przechowywana tu część jego zasobu, wynosząca około 400 tys. woluminów.³⁴ W kilka dni później od pocisków artyleryjskich zapaliły się magazyny Archiwum Skarbowego na Podwalu. Pożar wprawdzie ugaszono, ale zanim to nastąpiło strawił on około 30 tys. woluminów. W ostatnim tygodniu sierpnia podczas walki spaliła się część — około 70 tys. woluminów — akt Archiwum Miejskiego, mieszczącego się w budynku Arsenau. Z powstańczych walk na Starym Mieście bez strat wyszło jedynie Archiwum Głównie Akt Dawnych. Jak wkrótce okazało się, nie było mu dane ocaleć. Dnia 2 września 1944 r. po wycofaniu się powstańców z terenu Starego Miasta zajęły go wojska niemieckie i przez podłożenie ognia w magazynach, piwnicach i pomieszczeniach biurowych zniszczyły znajdujące się tam archiwalia. Spłonęło wówczas prawie 1,6 miliona tomów i poszytów akt z okresu od XIV po XIX w.³⁵ W taki sposób i tego samego dnia Niemcy zniszczyli akta pozostałe w magazynach Archiwum Skarbowego.

Dnia 3 listopada 1944 r. spalono zupełnie nie naruszony dotychczas zasób Archiwum Akt Nowych, mieszczący się w gmachu Szkoły Głównej Handlowej przy ulicy Rakowieckiej, liczący około 1,15 miliona akt.³⁶ Dnia 4 listopada zniszczono pozostałą część, około 400 tys. akt Archiwum Miejskiego, zlokalizowanego na Starym Mieście.³⁷ W listopadzie 1944 r. spalono także Archiwum Kurii Metropolitalnej, prawie całe Archiwum Zamoyskich, archiwalia w dziale rękopisów biblioteki Narodowej, szkół, banków, kościoła, instytucji i towarzystw.

³³ Suchodolski: *Archiwa polskie...*, s. 81.

³⁴ Stebelski: *Losy archiwów...*, s. 209.

³⁵ *Ibid.*, s. 210.

³⁶ Stojanowski: *Archiwum Akt Nowych [w:] Straty archiwów...*, t. II, s. 244.

³⁷ Szwankowski: *Archiwum Miejskie w Warszawie, [w:] Straty archiwów...*, t. II, s. 370.

W styczniu 1945 r. znaczne straty poniosło Archiwum w Poznaniu. Ze względu na rozmiary zniszczeń stawiane jest na drugim miejscu po archiwach warszawskich.

Szczegółowe omówienie rodzajów akt, które przepadły na skutek działalności Niemców w czasie II wojny światowej i nie będą dostępne do badań naukowych, stanowi osobny, rozległy temat badawczy, wykraczający poza ramy niniejszej publikacji.

RÉSUMÉ

Les opérations militaires, se déroulant pendant la II^e guerre mondiale, ont provoqué, à côté des dégâts économiques, des pertes irréparables en biens culturels nationaux, réunis dans les musées, les bibliothèques et les archives.

A la suite des tensions politiques entre la Pologne et l'Allemagne, la direction du réseau général des archives nationales a convoqué, en mai 1939, une réunion des directeurs des archives de Varsovie en vue de discuter les questions touchant à la protection des documents en cas de guerre. C'étaient les opérations aériennes qui étaient considérées comme le danger le plus grave.

Sur le territoire polonais, ce sont les archives de Varsovie et de Poznań qui ont subi les pertes les plus grandes en 1939. Après le 17 septembre (entrée des troupes soviétiques), la Pologne a perdu les archives de Grodno, de Lvov et de Vilna.

Peu de temps après avoir occupé Varsovie, les autorités allemandes d'occupation ont divisé les territoires envahis. Une partie a été incorporée au Reich, dans l'autre on a institué le General Gouvernement. Le destin ultérieur des archives polonaises devait dépendre, dans une large mesure, de cette division. Les archives polonaises, qui se sont trouvées sur le territoire incorporé au Reich, ont été incluses dans le réseau d'archives allemand. Des archives du General Gouvernement, les responsables allemands des archives ont enlevé et transporté au Reich des collections entières de documents venant de l'époque de la Pologne ancienne, du XIX^e s. et du début du XX^e s.

Les archives de Varsovie ont subi des pertes énormes durant l'Insurrection de Varsovie et après sa défaite. Après la retraite des insurgés, les Allemands ont détruit des archives qui se trouvaient dans des dépôts et dans des caves qu'ils incendiaient.